Łąkowa symfonia

Zielone trawy, zielone liście,
wielozielenią szumiące wszystkie.
Kwiaty powoju wiją się nisko,
zerkają w niebo jasne i czyste.

Słońce się wita gorąco z krewnymi,
rumiany, stokrotki radosne ich miny.
W śpiew ptaków wsłuchani
mrugają żółtymi oczami.

Gwizdy, świegoty trele.
Na łące instrumentów wiele.
Wibruje w powietrzu.
Git - git, wiju, piju

Czyr, cirr, ciryk
Świr, tir, tiryk.
Samce swe żony nawołują,
fletową kaskadą się popisują.

Ka ka ka,kra, kara,
Ja tu jestem, ja!
Wrony mocny akcent dają,
melodyjną ciszę przerywają.

Gruchu, gruchu,
uchu, hu, hu.
gołębie miłość wyznają,
na garść grochu zapraszają.

Pszczoły bzyczą, bąk buczy,
a komar sopranem śpiewać się uczy.
Zakłóca melancholijną chwilę,
choć widać go, zero i tylko tyle.

Witli-witli, czirp-czirip
nad kałużą schylają się w mig.
Stado trznadli nisko przelatuje.
Perliste tony drozd komponuje.

Łąkowa filharmonia
ptasich instrumentów harmonia.
Filu, filu- tija, tju,
chodź posłuchaj, usiądź tu.

Si-si, cici, fli- fli- tii.
nie zobaczysz, usłyszysz śpiewaków tych.
Fletnie, okaryny i piccolo,
stąd dźwięki się biorą.

Szekerek - czynele naśladuje.
zazdrośnica sroka w złocie się lubuje.
Cała łąka gra, słychać melodyjne dzwonki.
Wieczorem uciszyły się skowronki.

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Fanfary wygaszają,
balsamicznym citis-pillip-cilip wyciszają.
Już tylko świerszczy cykanie
i rytmiczne żab kumkanie.

Księżyc usypia łąkowe dzieci.
Usypia, czaruje i srebrem świeci.
Si - sisi - si

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026